

Anculewicz, Zbigniew

Rozwój prenumerat gazet i czasopism w Królestwie Polskim w latach 1815-1864

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 26/4, 5-21

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZBIGNIEW ANCULEWICZ (Olsztyn)

ROZWÓJ PRENUMERAT GAZET I CZASOPISM
W KRÓLESTWIE POLSKIM W LATACH 1815—1864

Historia prasy polskiej w latach 1815—1864 jest tylko fragmentem dziejów życia społeczno-politycznego i kulturalnego Królestwa Polskiego. Dzieje prasy w tym okresie są powszechnie znane¹. Na rolę gazet i czasopism, które wpływają selekcyjną, docierając do szerszych i bardziej różnorodnych grup społecznych, zwróciła uwagę Antonina Kłoskowska. Według niej, prasa apeluje do uniwersalnych zainteresowań o charakterze zróżnicowanym i niejednorodnym, zaspokajając przy tym potrzebę informacji o świecie. Wyróżnia się przede wszystkim tym, że zwraca się do każdego, personalnie nie określonego nabywcy². Tę rolę podjęła prasa polska ukazująca się w wieku XIX. Pojawianie się nowych pism i rozwój ich prenumerat to wynik większego zapotrzebowania ze strony społeczeństwa na wiadomości o swoim mieście, państwie, świecie.

PRENUMERATA PISM W LATACH 1815—1830

Życie prasowe w Królestwie Kongresowym przejawiało tendencje rozwojowe. W latach 1815—1830 liczba potencjalnych nabywców prasy informacyjnej nie przekraczała 30—40 tys., a prasy literackiej, rozrywkowej, politycznej itp. 6—8 tys. przy stanie ludności: w 1816 r. — 2717 tys., zaś na przełomie lat 1829/1830 ok. 4137 tys., w tym w Warszawie odpo-

¹ Por. N. Gąsiorowska, *Wolność druku w Królestwie Kongresowym 1815—1830*, Warszawa 1916; A. Słomkowska, *Prasa rządowa Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807—1838)*, Warszawa 1969; J. Łojek, *Studia nad prasą i opinią publiczną w Królestwie Polskim (1815—1830)*, Warszawa 1966; E. Tomaszewski, *Kształtowanie się kapitalistycznych przedsiębiorstw prasowych w Warszawie (1851—1860)*, Warszawa 1968; M. Straszewska, *Czasopisma literackie w Królestwie Polskim w latach 1832—1848*, cz. 1 (1832—1840), Wrocław 1953, cz. 2 (1840—1848) Wrocław 1959; *Prasa polska 1661—1864*, [w:] *Historia prasy polskiej*, pod red. J. Łojki, Warszawa 1976.

² A. Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1980, s. 180—181.

wiednio 81,1 tys. i 139,6 tys. osób³. Na takim rynku prasowym liczba gazet i czasopism wahała się w granicach 5—29 tytułów⁴. W 1830 r. co dwudziesty ósmy mieszkaniec Warszawy abonował miejscową gazetę, ale faktyczny zasięg prasy był o wiele większy niż liczba prenumeratorów. Porównując liczbę prenumerat z liczbą potencjalnych odbiorców prasy codziennej w Warszawie w roku 1830, przekonujemy się, że co dziewiętnasty mieszkaniec stolicy był nabywcą gazety, a w Królestwie Polskim — co osiemdziesiąty⁵.

Głównymi wyznacznikami rozwoju gazet i ich prenumerat w omawianym okresie są nakłady, produkcja prasy i liczba abonentów. W odniesieniu do lat 1815—1830 problem ten przebadał J. Łojek⁶. Badanie wielkości nakładów, globalnej produkcji prasy i liczby prenumeratorów nastęrcza sporo trudności. Przede wszystkim brak wystarczającej bazy źródłowej, uległo bowiem zniszczeniu wiele akt, w tym akt redakcji gazet i czasopism. Zachowane źródła pozwalają na zebranie orientacyjnych danych, z których możemy jedynie wysnuć przypuszczenia, nie traktując ich jako pewniki. Produkcja globalna prasy w latach 1815—1817 osiągnęła poziom 140 tys. egz., zaś w latach 1818—1819 wzrosła z 248 do 300 tys. W roku 1820 zaznaczył się spadek do poziomu 288 tys. W latach następnych: 1821—1830 utrzymywała się stała tendencja wzrostowa — z 518 do 2142 tys. egz.⁷

W okresie 1815—1830 nakłady jednorazowe gazet ogólnoinformacyjnych kształtują się na poziomie 600 do 2000 egz. Łączny nakład jednorazowy siedmiu gazet: „Gazety Warszawskiej”, „Gazety Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, „Gazety Polskiej”, „Kurieria Polskiego”, „Kurieria Warszawskiego”, „Powszechnego Dziennika Krajowego” i „Wiadomości Handlowych” w przededniu powstania listopadowego oceniany jest na 6500—7000 egz. Według J. Łojka, 2475 egz. gazet sprzedawano codziennie w Warszawie luzem; na prowincję i poza granice Królestwa docierało 1500—2000 egz.⁸

W latach 1815—1830 ukazywały się zarówno pisma prywatne, jak i rządowe, przy czym sprzedaż 400 egz. gazety zapewniała jej minimum podstaw egzystencji.

Nakład jednorazowy „Gazety Warszawskiej” w latach 1815—1830 wynosił 800—1200 egz.; w II i III kwartale 1830 r. miała ona odpowiednio 233 i 226 stałych prenumeratorów na terenie Warszawy. W tym samym okresie „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” osiągnęła nakład 600—800 egz.; w II i III kwartale 1830 r. miała w War-

³ Łojek, *op. cit.*, s. 29; *Prasa polska 1661—1864* s. 70.

⁴ Łojek, *op. cit.*, s. 135.

⁵ *Prasa polska 1661—1864*, s. 149.

⁶ Por. Łojek, *op. cit.*, s. 98—166.

⁷ *Tamże*, s. 142—143.

⁸ *Tamże*, s. 141; *Prasa polska 1661—1864*, s. 80; Tomaszewski, *op. cit.*, s. 149.

szawie odpowiednio 156 i 140 stałych prenumeratorów. „Gazeta Codzienna Narodowa i Obca” (1818—1819) rozchodziła się w nakładzie 1600 egz., przy czym 700 odbierali stali prenumeratorzy, a 900 sprzedawano luzem. Był to największy nakład w dotychczasowej historii dzienników warszawskich⁹. „Kurier Warszawski” w latach 1821—1830 wychodził prawdopodobnie w nakładzie 600—1800 egz. W roku 1830 nakład pisma wzrósł, przekraczając 2000. W II i III kwartale tegoż roku miało ono w Warszawie odpowiednio 1027 i 1109 stałych prenumeratorów. „Gazeta Polska” rozchodziła się w latach 1826—1830 w nakładzie 600—800 egz. W II i III kwartale 1830 r. miała w Warszawie odpowiednio 262 i 240 stałych prenumeratorów¹⁰. Wydawcy „Kuriera Polskiego” osiągnęli nakład w granicach 800 egz. W II i III kwartale 1830 r. miał on w Warszawie stałych prenumeratorów odpowiednio 620 i 511. „Wiadomości Handlowe” przekroczyły 300 egz. nakładu. W II i III kwartale 1830 r. w stolicy miały odpowiednio 37 i 33 stałych abonentów¹¹.

Uzupełnieniem wpływów uzyskiwanych z prenumeraty były dochody ze sprzedaży pojedynczych numerów. Pisze o tym J. Łojek: „Wydaje się niewątpliwe, że luźna sprzedaż gazet w Warszawie, zwłaszcza w czasie niespokojnych miesięcy lata i jesieni 1830 r., gdy społeczeństwo Królestwa niecierpliwie oczekiwało nowin z Francji i Belgii, mogła dorównywać stałym prenumeratom, a nawet je przewyższać”¹².

Wydawnictwami prywatnymi były czasopisma literackie, społeczno-kulturalne, polityczne i rozrywkowe. Obserwujemy tu zupełnie inną sytuację w wysokości nakładów i liczbie odbiorców. Wielkość nakładów determinowała przede wszystkim treść pisma. W latach 1815—1830 łączny nakład jednorazowy wszystkich czasopism tego typu w Królestwie Polskim nie przekroczył 3000 egz. Wysokość jednorazowych nakładów tych pism wahała się od 500 w 1815 do 2170 w 1830 r. W 1816 nastąpił skok do 1100 egz., aby w latach następnych spaść do 900. Rok 1818 przyniósł ponowny wzrost do 2200 egz., 1819 — do 2500, w 1820 osiągnięto 3000 egz. Lata 1821—1824 znamionuje ciągły spadek: z 2900 do 800 egz. W okresie 1825—1828 nastąpił wzrost z 1260 do 2520, w 1829 ponowny spadek do 1920 egz.

Wysokość nakładów determinował również rynek wydawniczy. Jak już wspomniano, potencjalnych czytelników tego rodzaju prasy szacuje się w okresie 1815—1830 na 6—8 tys. Nakład drukowano w wysokości odpowiadającej liczbie abonentów lub niewiele więcej, na potrzeby re-

⁹ Por. Łojek, *op. cit.*, s. 138, 141; *Prasa polska 1661—1864*, s. 74; A. Słomkowska, *Dziennikarze warszawscy. Szkice z XIX wieku*, Warszawa 1974, s. 43—44.

¹⁰ Por. Łojek, *op. cit.*, s. 139, 141—143; *Prasa polska 1661—1864*, s. 80.

¹¹ Por. Łojek, *op. cit.*, s. 140—143; *Prasa polska 1661—1864*, s. 79.

¹² Łojek, *op. cit.*, s. 141.

dakcji w przypadku zwiększenia się liczby prenumeratorów w trakcie trwania prenumeraty¹³.

Jednorazowe nakłady poszczególnych czasopism w latach 1815—1830 również nie przekraczały 1000 egz. I tak np. „Pamiętnik Warszawski” w latach 1817 i 1818 osiągnął maksymalny nakład 800 egz. (w 1815 r. — 500 egz.); w okresie następnym: 1819—1823 obserwujemy stały spadek nakładu pisma z 600 do 300 egz., podobna też była liczba odbiorców. Wysokość nakładu „Tygodnika Polskiego i Zagranicznego” wynosiła ok. 800 egz., „Dziennika Warszawskiego” — 160, „Gazety Literackiej” — 200, „Orła Białego” — 500, „Wandy. Tygodnika Warszawskiego Literaturze, Moralności i Krytyce poświęconego” (1823) — 200 egz. „Dekameron Polski” osiągnął nakład 120 egz.; w drugim kwartale 1830 r. miał zaledwie 73 stałych prenumeratorów, w trzecim już 108. Czasopisma geograficzno-podróżnicze z lat 1827—1830: „Dziennik Podróży Lądowych i Morskich” (1827), „Kolumb” (1828—1829) i „Wybór Najciekawszych i Najnowszych Podróży” (1830) osiągały nakłady w granicach 240—160—100 egz. i prawdopodobnie tyłuż miały abonentów¹⁴.

Obok wydawnictw prywatnych do walki o rynek prasowy włączyły się także wydawnictwa rządowe. Z wydawnictw tych „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” kolportowany był za pośrednictwem prenumeraty wśród plebanów i instytucji państwowych. W latach 1815—1832 nakłady „Dzienników Wojewódzkich” wynosiły przeciętnie: w Sandomierzu 820 egz., w Lublinie 630, w Siedlcach 610, w Kaliszu 1300, w Kielcach 1000, w Suwałkach 400, w Płocku 680, w Warszawie 1350¹⁵. „Monitor Warszawski” drukowano w nakładzie 800 egz., z czego trzy czwarte (ok. 600 egz.) rozsyłano bezpłatnie. W początkach 1828 r. miał „Monitor” zaledwie 131 prenumeratorów¹⁶. Liczba abonentów „Powszechnego Dziennika Krajowego”, kolportowanego tylko wśród prenumeratorów, była tak mała, że w połowie 1829 r. groziły mu straty roczne w wysokości 20 tys. złp. Gazeta miała wówczas zaledwie 191 prenumeratorów, zaś — jak wspomniano — po to, żeby się utrzymać, powinna ich była mieć 400¹⁷.

Liczba abonentów i wysokość nakładów poszczególnych gazet i czasopism w Królestwie Polskim w latach 1815—1830 była prawie zbieżna, nakład pism tylko w niewielkim stopniu mógł przewyższać liczbę stałych odbiorców. Różnice te wahały się w granicach od 5 do 10%. Do takiego stwierdzenia upoważniają wypowiedzi ówczesnych redaktorów pism. Tak np. Bruno Kiciński w nr. 143 „Kuriera Warszawskiego” zwracał się z prośbą, aby potencjalni prenumeratorzy „wcześniej raczyli oświadczyć, czy jest ich wolą abonować nadal to pismo, gdyż podług ilości prenume-

¹³ *Tamże*, s. 154—155.

¹⁴ *Tamże*; *Prasa polska 1661—1864*, s. 86—87.

¹⁵ Słomkowska, *Prasa rządowa...*, s. 46—49.

¹⁶ *Por. tamże*, s. 63; *Prasa polska 1661—1864*, s. 78—79.

¹⁷ *Por. Słomkowska, Prasa rządowa...*, s. 76.

raty ilość egzemplarzy wybijać się będzie”¹⁸. Podobne oświadczenia zamieszczał L. A. Dmuszewski na łamach „Kuriera Warszawskiego”¹⁹. W ten sam sposób postępowały i inne redakcje. Przez cały okres 1815—1830 dochody z prenumeraty były podstawą istnienia pisma.

Do czynników decydujących o liczbie odbiorców określonego tytułu należały również cena i warunki prenumeraty. Gazety ogólnoinformacyjne można było prenumerować kwartalnie, półrocznie i rocznie. Natomiast czasopisma społeczno-kulturalne, literackie, naukowe i specjalistyczne abonowano rocznie i półrocznie, rzadziej kwartalnie. Należność za wszelkie abonowane pisma periodyczne i gazety należało uiszczać na pocztę z góry, bowiem kredytu nie udzielano²⁰.

W latach 1815—1830 o trwałości pism w zasadniczy sposób decydowała ich cena. Wiele z nich upadło nie tylko w wyniku działań cenzury, ale również z braku odbiorców, z powodu zbyt wygórowanej ceny. Ceny gazet ogólnoinformacyjnych w prenumeracie rocznej kształtowały się od 96 do 40 złp. Do najdroższych należały: „Gazeta Warszawska”, „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” oraz „Dziennik Powszechny Krajowy”, których abonament wynosił 96 złp. Koszt prenumeraty „Gazety Codziennej Narodowej i Obcej” wynosił w Warszawie 40 złp, zaś na prowincji 50 złp (od 1 stycznia 1819 r. wzrósł do 52 złp). Na poziomie 40 złp kształtowały się ceny „Kuriera Polskiego” i „Kuriera Warszawskiego”. Abonament „Monitora Warszawskiego” wynosił 60 złp, „Gazety Polskiej” 80 złp, „Wiadomości Handlowe” można było nabyć za 12 złp. Ciekawostką jest, że „Kurier Warszawski” przez szereg lat: od 1821 aż po rok 1864 utrzymywał cenę na niezmiennym poziomie²¹.

Prenumerata roczna czasopism literackich, społeczno-kulturalnych, rozrywkowych i specjalistycznych była zróżnicowana, oscylując w granicach od 42 do 80 złp, przy czym na prowincji ceny te były wyższe. W 1822 r. „Pamiętnik Warszawski” i „Mucha Warszawska” kosztowały po 42 złp, „Gazeta Literacka” — 45 złp, „Izys Polska” (12 numerów), „Wanda. Tygodnik Polski Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony” (1820—1822), „Dziennik Nadwiślański”, „Astrea. Pamiętnik Narodowy” i „Pielgrzym Nadwiślański” — po 60 złp. Roczny abonament „Motyla” wynosił

¹⁸ „Kurier Warszawski”, nr 143 z 17 VI 1821.

¹⁹ Tamże, nr 215 z 8 IX 1822, nr 292 z 8 XII 1822.

²⁰ AGAD. Akta dotyczące się prenumeraty dzienników lub dzieł jakowych. KRSW, fasc. 6838. Vol. III (1833—1858).

²¹ Prospekt wydawniczy „Gazety Codziennej Narodowej i Obcej” z 15 IX 1818 r. Biblioteka Narodowa, mikrofilm 1716; Prospekt wydawniczy „Kuriera Warszawskiego” z 1 XII 1820 r. Biblioteka UW, mikrofilm 707; Dodatek do „Gazety Warszawskiej”, nr 21 z 5 II 1822, s. 269; J. Łojek, *Prasa i opinia publiczna przed powstaniem listopadowym (lipiec—listopad 1830)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” (dalej: RHCP), t. 3: 1963, z. 1, s. 35; H. Tadeusiewicz, *Przedlistopadowe czasopismo romantyków warszawskich („Dziennik Warszawski” 1825—1829)*, tamże, t. 6: 1967, z. 2, s. 11.

40 złp w Warszawie i 48 złp na prowincji, „Tygodnika Polskiego i Zagranicznego” — 50 złp, „Dziennika Warszawskiego” — 48 złp w Warszawie i 60 złp na prowincji²².

Na koszty prenumeraty pism składały się wydatki własne redakcji i opłaty pocztowe. Interesującym przyczynkiem do analizy tych kosztów (tab. 1) są zachowane dokumenty Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu za rok 1829²³.

Tabela 1. Koszt prenumeraty niektórych gazet w Królestwie Polskim w roku 1829

Tytuł pisma	Koszty roczne		Wyszczególnienie					
			pocztmistrz ostatniej poczty		Dyrekcja Jeneralna Poczł		redakcja	
	złp	gr	złp	gr	złp	gr	złp	gr
„Gazeta Polska”	80	—	20	—	20	—	40	—
„Kurier Warszawski”	40	—	12	—	8	—	20	—
„Gazeta Warszawska”	96	—	24	—	17	12	54	18
„Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”	96	—	24	—	17	12	54	18
„Monitor Warszawski”	60	—	12	—	10	—	38	—

Jak wynika z tabeli, opłaty pocztowe kształtowały się w granicach od 25 do 100% kosztów własnych redakcji, a w stosunku do kosztów abonamentu od 20 do 50%. Najniższe opłaty uiszczał „Monitor Warszawski”, najwyższe „Gazeta Warszawska” i „Gazeta Polska”. Koszt abonamentu również był wysoki, zważywszy że cena np. 1 kg cukru wynosiła 5 złp, 1 kg kawy — ok. 28 złp, funta soli — 7 kop.²⁴, zaś pensja dyrektora komisji rządowej w okresie Królestwa Kongresowego wahała się w granicach od 5000 do 6000 złp rocznie²⁵. Należy przypuszczać, że pensje przeciętnych urzędników były znacznie niższe i wystarczały jedynie na skromne utrzymanie. Tak więc na systematyczną prenumeratę pozwalali sobie jedynie dobrze sytuowani przedstawiciele wolnych zawodów, zaможniejsi kupcy i rzemieślnicy²⁶.

²² Dodatek do „Gazety Warszawskiej”, 1822, s. 269; D. Kamolowa, *Bruno Kiciński i jego czasopisma*, RHCP, t. 3: 1963, z. 1, s. 16; H. Tadeusiewicz, „Motył” (1828—1831), *warszawskie czasopismo literacko-rozrywkowe*, tamże, t. 11: 1972, z. 3, s. 330.

²³ AGAD. Akta dotyczące się gazet i pism periodycznych i rozmaitych obwieszczeń. KRPIŚ, fasc. 1388. Poszyt I. Lit. G.

²⁴ *Historia kultury materialnej Polski*, pod red. W. Hensla i J. Pazdura, t. 5 (od 1789 do 1870), pod red. E. Koweckiej, Warszawa 1978, s. 347, 351.

²⁵ Gąsiorowska, *op. cit.*, s. 99.

²⁶ *Historia kultury materialnej Polski*, s. 458.

Pogoń za osiągnięciem większych nakładów zmuszała redakcje do podejmowania wielu starań, aby prasa docierała do jak najszerszych kręgów czytelniczych, m.in. poprzez kawiarnie, cukiernie i traktiernie. Czasem były to pomysły zabawne, niemniej — skuteczne. Przykładem swoistej reklamy mogą być zabiegi czynione przez Dmuszewskiego celem popularyzacji „Kuriera Warszawskiego”. Zaangażował on mianowicie młodzież, polecając jej obejść wszystkie znajdujące się w poszczególnych cyrkulach Warszawy kawiarnie i sprawdzić, czy jest w nich prenumerowany „Kurier”. W przypadku gdyby go nie było, należało tak się zachować, aby właściciel lokalu uznał za konieczne jego zaabonowanie. Młodzi ludzie, wchodząc do kawiarni, cukierni czy traktierni, zamawiali kawę lub inny napój, prosząc równocześnie o „Kuriera”. Jeżeli gazety nie było, rezygnowali z zamówienia, głośno wyrażając swoje niezadowolenie oraz oświadczając, że pójdą do lokalu, w którym „Kurier” jest abonowany. Ta systematycznie prowadzona akcja dawała pożądane efekty. Czy podobne metody stosowali inni wydawcy — nie wiadomo. Brak źródeł uniemożliwia odpowiedź na te i inne pytania wiążące się z formami reklamy pism. Działalność Dmuszewskiego, mająca na celu popularyzację pisma i rozwój jego prenumeraty, była zaskakująca; odznaczała się pomysłowością, nowatorstwem i polotem²⁷.

Chcąc jak najbardziej związać prenumeratorów z pismami przez siebie wydawanymi, redaktorzy wprowadzili zwyczaj drukowania i rozsyłania gratisowych egzemplarzy. Otrzymywały je osoby szczególnie zasłużone dla redakcji, zasłużone dla miasta bądź kraju, instytucje dobroczynne oraz różnorodne biura. Redakcja „Kuriera Warszawskiego” wprowadziła m.in. zwyczaj drukowania egzemplarzy okazjonalnych, tzw. „różowych kurierków”. Zawierały one informacje o przebiegu ceremonii chrztów i zaślubin, wiadomości o awansach i nominacjach. Jeden taki bezpłatny egzemplarz otrzymywały osoby, których wiadomości te dotyczyły²⁸. Była to również swoista forma reklamy.

Głównym czynnikiem decydującym o wzroście zainteresowania czytelników prasą, a tym samym o rozwoju prenumeraty, była treść pisma. Celem jej uatrakcyjnienia redaktorzy dokonywali wielu zmian w doborze. W latach 1816—1819 redakcje „Gazety Warszawskiej” i „Gazety Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” zamieszczały recenzje teatralne Towarzystwa Iksów. Młodzi redaktorzy Bruno Kiciński i Teodor Morawski w „Gazecie Codziennej Narodowej i Obcej” preferowali różnorodność tematyczną i bieżący serwis informacyjny. Przedrukowy-

²⁷ K. W. Wójcicki, *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą*, t. 2, Warszawa 1974, s. 127—128; „Kurier Warszawski”. *Książka jubileuszowa 1821—1896*, Warszawa 1896, s. 60; M. Rulikowski, *Ludwik Adam Dmuszewski*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, pod red. W. Konopczyńskiego, Kraków 1939—1946, t. 5, s. 226—227.

²⁸ „Kurier Warszawski”. *Książka jubileuszowa...*, s. 268.

wali artykuły z liberalnych gazet angielskich, francuskich i belgijskich, propagujące idee liberalizmu. Sygnalizowali i potępiali nadużycia policji i łamanie praw konstytucyjnych w Królestwie Polskim. Występowali w obronie praw obywatelskich.

Ludwik Dmuszewski w „Kurierze Warszawskim” położył nacisk na różnorodność i komunikatywność informacji, w wyniku czego pismo zyskało wielu odbiorców z różnych środowisk społecznych i w niedługim czasie stało się jednym z najbardziej dochodowych wydawnictw prasowych w Warszawie²⁰. Inni wprowadzali nowe gatunki dziennikarskie, np. krytykę literacką. Zrobili to m.in. wydawcy „Kuriera Polskiego”, uzyskując przez to znaczną poczytność pisma i uznanie czytelników.

Trudniejszą rolę w pozyskiwaniu nowych prenumeratorów miały redakcje czasopism literackich, rozrywkowych, naukowych, fachowych itp. Niejednokrotnie bardzo zrećcznie wiązały one zadania informacji naukowej ważnej dla specjalistów z zadaniami popularyzatorskimi. Najciekawsze były te inicjatywy wydawnicze, w których potrzeby różnych kręgów społeczeństwa pozostawały wobec siebie w pewnej równowadze. Było to również konieczne z punktu widzenia redakcji, ponieważ forma przekazywania wiadomości naukowych w większości przypadków decydowała o sukcesie prenumeraty. Czasopisma, których redaktorzy brali pod uwagę zróżnicowanie poziomu wykształcenia i poziomu wiedzy przyszłych czytelników, miały większe szanse na przetrwanie i rozwój. Te natomiast, w których dominowały informacje naukowe z ich specyficzną terminologią, napisane ciężkim i trudno zrozumiałym językiem, nie miały szans na zdobycie szerszego kręgu odbiorców i ulegały stosunkowo szybkiej likwidacji z powodu deficytu. Szanse na powodzenie miały pisma operujące dość łatwym, komunikatywnym językiem, podające wiadomości naukowe w przystępny i ciekawy sposób. Wzięcia u czytelników nie miały również czasopisma kulturalne wypełnione religijnym moralizatorstwem; w większości upadały one po wydaniu kilku czy kilkunastu numerów. Te, które podejmowały rolę upowszechniania muzyki, teatru i literatury, przez zamieszczanie omówień, recenzji i opinii, rozpraw krytyczno-literackich i ocen artystycznych, także miały trudności w zdobyciu prenumeratorów („Gazeta Literacka”, „Tygodnik Muzyczny”, „Dziennik Nadwiślański”).

Większe szanse na zdobycie odpowiedniej liczby odbiorców miały czasopisma z zakresu rolnictwa i techniki, mające charakter poradników. Przykładem takiego właśnie pisma może być „Piast, czyli Pamiętnik

²⁰ F. M. Sobieszczański, *Rys historyczno-statystyczny wzrostu i stanu miasta Warszawy od najdawniejszych czasów aż do roku 1847*, oprac., wstępem i komentarzem opatrzył K. Zawadzki, Warszawa 1974, s. 217; M. Tyrowicz, *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772—1850. Studia porównawcze*, Kraków 1979, s. 51; F. S. Dmochowski, *Wspomnienia 1806—1830*, Warszawa 1959, s. 141.

Technologiczny”, zamieszczający przepisy z dziedziny gospodarstwa domowego i wiejskiego, ogrodnictwa, sztuk pięknych i rzemiosł, który w stosunkowo krótkim czasie osiągnął (i przez dłuższy czas utrzymywał) nakład 2500 egz. Przestał wychodzić z chwilą wybuchu powstania listopadowego³⁰.

PRENUMERATA GAZET I CZASOPISM W OKRESIE POWSTANIA LISTOPADOWEGO

W okresie powstania wychodziło w Warszawie 27 tytułów, w tym 22 o charakterze ogólnoinformacyjnym. Na prowincji wydawano 13 pism. Powstawały nowe pisma, nie skrępowane ograniczeniami cenzury, z których do najbardziej znaczących zaliczyć należy „Polaka Sumiennego” i „Nową Polskę”. Cieszyły się one ogromną popularnością, a ich nakłady przekraczały znacznie 400 egz. Wybuch powstania, a w związku z tym likwidacja cenzury, zamieszczanie bez skrępowania problematyki politycznej żywo interesującej społeczeństwo polskie, relacjonowanie o zbiegach dyplomatycznych, publikowanie artykułów o stosunku do zaborców, sejmu, detronizacji Romanowów, często w tonie polemicznym — wszystko to wpływało na coraz większy pokup pism³¹. Wzrosły zarówno prenumerata, jak i sprzedaż pojedynczych numerów. Nakłady zwiększyły również gazety i czasopisma ukazujące się przed wybuchem powstania. W okresie powstania „Kurier Warszawski” osiągnął ok. 2000 egz. nakładu, „Gazeta Warszawska” — 1200, „Powszechny Dziennik Krajowy” — 400, „Gazeta Polska” — 800, „Kurier, Polski” — 8000 egz.³²

Z czasopism literackich, społeczno-politycznych i rozrywkowych „Motyl” osiągał 700 egz., natomiast inne pisma tego typu przeżywały kryzys. Wiele z nich z chwilą nadejścia nocy 29 listopada upadło, wśród nich: „Pamiętnik Sandomierski”, „Pamiętnik Umiejętności Moralnych”, „Pamiętnik dla Płci Pięknej”, „Dekameron Polski”. Główną tego przyczyną był gwałtowny spadek zainteresowania czytelników i w konsekwencji rezygnacja z prenumeraty. Wybuch powstania nie sprzyjał również czytelnictwu czasopism o charakterze specjalistycznym. Rozwój wypadków skłaniał do szukania informacji aktualnych, żywo obchodzących ogół społeczeństwa.

³⁰ *Prasa polska 1661—1864*, s. 88.

³¹ Por. J. Łojek, *Polityczna rola prasy polskiej 1661—1831*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1980, nr 2, s. 12—13; A. Słomkowska, *Rola „Gazety Polskiej” w okresie powstania listopadowego*, RHCP, t. 1: 1962, s. 97—111; W. Zajewski, *Zabiegi „Nowej Polski” o detronizację Romanowów w styczniu 1831 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Seria 1: Nauki Humanistyczno-Społeczne, 1958, z 8. s. 79—112; A. Zieliński, *Publicystyka prasowa powstania listopadowego — poglądy i dążenia*, „Prace Połonistyczne”, Seria XVI: 1961, s. 83—123.

³² Por. Łojek, *Studia nad prasą...*, s. 142—143.

W czasie powstania listopadowego Wydział Dyplomatyczny Rady Najwyższej Narodowej uruchomił wydawnictwa prasowe w językach obcych, przeznaczone do informowania zagranicy o wydarzeniach w Polsce. Jedno z nich, „L’Echo de la Pologne”, ukazywało się w nakładzie 300 egz. i prawie w całości przekazywane było do Francji. W kraju rozchodziło się zaledwie 67 egz., z tego 25 egz. abonował A. Kaczanowski, 25 — Stugnes, 16 wysyłano pocztą, 1 egz. prenumerował J. Węcki księgarz³³. Kolejne pismo z tej serii: „Le Messenger Polonais” ukazywało się w nakładzie niewystarczającym w stosunku do ówczesnych potrzeb³⁴. „Warschauer Zeitung” rozchodziła się w ilości 400 egz. Sekcja Dzienników przy Wydziale Dyplomatycznym Rady Najwyższej Narodowej podczas trwania powstania listopadowego wysyłała za granicę także prasę polskojęzyczną: „Gazetę Polską”, „Nową Polskę”, „Kurier Polski” ekspediowano przeważnie po 20 egz., „Powszechny Dziennik Krajowy” wysyłany był w liczbie 40—60 egz.³⁵

ROZWÓJ PRENUMERATY GAZET I CZASOPISM W LATACH 1832—1864

W okresie 1832—1864 liczba tytułów wahała się od 18 w 1832 do 50 w 1863 r. W latach czterdziestych ustabilizowała się na poziomie 22—27 tytułów, w latach pięćdziesiątych oscylowała w granicach 27—25—28, zaś w latach sześćdziesiątych: 39—48—50. Na prowincji ukazywało się 6—8 tytułów³⁶. W sumie w okresie tym najwięcej tytułów, bo aż 130, wydawano w Warszawie, w Płocku 3, w Kielcach, Lublinie i Radomiu po 2, w Kaliszu, Łodzi, Suwałkach po 1 tytule³⁷. W 1848 r. liczba ludności Królestwa oscylowała wokół 4867 tys., by w początkach lat sześćdziesiątych zbliżyć się do 5 mln. Po roku 1832 zwiększyła się liczba ludności Warszawy. W 1840 r. stolica liczyła 139 tys. mieszkańców, w 1861 ponad 230 tys., w 1863 ok. 211 tys., a w 1864 przeszło 222 tys.³⁸ Wzrastało również stale zapotrzebowanie na prasę. W roku 1856 co dwudziesty trzeci mieszkaniec abonował prasę, w 1860 r. — co czternasty; natomiast w zasięgu oddziaływania prasy znajdował się w 1856 r. co piętnasty, a w 1860 r. już co dziewiąty mieszkaniec Warszawy³⁹.

³³ Por. Słomkowska, *Prasa rządowa...*, s. 141—143.

³⁴ *Tamże*, s. 145—146.

³⁵ *Tamże*, s. 150.

³⁶ Por. *Bibliografia prasy polskiej 1832—1864*, pod red. B. Korczaka, Warszawa 1968, s. 11—38; *Prasa polska 1661—1864*, s. 111.

³⁷ *Prasa polska 1661—1864*, s. 115.

³⁸ *Historia Polski*, t. 2: 1764—1864, cz. III: 1831—1864, pod red. S. Kieniewicza i W. Kuli, Warszawa 1959, s. 342; M. M. Drozdowski, A. Zahorski, *Historia Warszawy*, Warszawa 1981, s. 213.

³⁹ *Prasa polska 1661—1864*, s. 149.

Bezpośrednio po upadku powstania listopadowego w Królestwie Polskim rozkolportowywano ok. 3000 egz. dzienników, w samej Warszawie zaledwie 1500⁴⁰. W 1856 r. liczba prenumeratorów gazet warszawskich osiągnęła poziom co najmniej 15 000, zaś w końcu lat pięćdziesiątych 25 000. Połowa tej liczby przypadała na Warszawę. W 1856 r. poza stolicą Królestwa abonentów gazet warszawskich było 7576, w Warszawie — 7500. Stan ten uległ jednak szybko zmianie, bo już w 1857 r. liczba nabywców trzech głównych dzienników („Gazety Warszawskiej”, „Kurieria Warszawskiego” i „Gazety Codziennej”) wynosiła 12 000⁴¹.

W latach trzydziestych wzrosła liczba prenumeratorów gazet ogólnoinformacyjnych. Do najlepszych tego rodzaju pism zaliczyć należy „Gazetę Codzienną”. O jej popularności świadczy liczba nabywców — 2000, w latach 1838—1842 nawet 3000, jednakże na początku lat pięćdziesiątych (1852), w wyniku ostrej walki konkurencyjnej, już tylko 1800. W okresie następnym nakład „Gazety Codziennej” oscylował wokół 2000 egz. Od połowy lat pięćdziesiątych miała „Gazeta” kłopoty z rentownością, czyli nakład musiał się kształtować poniżej 1500 egz. Dopiero w 1859 r. zmiana właściciela wydawnictwa i przeprowadzone w związku z tym reformy przyczyniły się do zwiększenia prenumeraty, tak iż w szybkim czasie stała się ona pismem dochodowym. Niemały wpływ na zainteresowanie „Gazetą Codzienną” miały zmiany w składzie redakcji. Na początku 1860 r., a więc w pół roku po wejściu do niej J. I. Kraszewskiego, miała już 2660 abonentów, z tego w samej Warszawie 1000, a poza nią 1660. W kilka dni potem lista zwiększyła się do 3000. W połowie stycznia 1860 r. „Gazeta Codzienna” liczyła 3464 odbiorców (z czego w Warszawie 1000), przy końcu miesiąca — ok. 3640 (w stolicy: 1140); w lutym osiągnęła liczbę 4000 egz. W roku 1861, pod zmienioną nazwą: „Gazeta Polska”, zdobyła 7500 abonentów, w następnym liczyła ich już 8000. Na taki wzrost nabywców wpłynął przede wszystkim rozwój życia politycznego w Warszawie w początkach 1861 r.⁴²

Największym sukcesem w osiągnięciu stosunkowo dużej liczby prenumeratorów cieszył się „Dziennik Warszawski” Henryka Rzewuskiego. Po opublikowaniu prospektu dziennika na początku 1851 r. zgłosiło się w Warszawie 700 chętnych odbiorców, a na tydzień przed ukazaniem się pierwszego numeru było ich już 900. Zaledwie w kilka dni później wydawnictwo to uzyskało łącznie 1500 nabywców, głównie z terenu Królestwa Polskiego. W dwa tygodnie po ukazaniu się pierwszego numeru Rzewuski miał już ponad 2000 zgłoszeń i stan ten ciągle się powiększał.

⁴⁰ Tamże, s. 117—118.

⁴¹ Tomaszewski, *Kształtowanie się...*, s. 153—154; *Prasa polska 1661—1864*, s. 149.

⁴² *Prasa polska 1661—1864*, s. 120, 134, 149; Tomaszewski, *Kształtowanie się...*, s. 155—157.

W krótkim czasie osiągnięto ponad 2300 abonentów, co było liczbą dotychczas nie spotykaną w dziejach prasy codziennej⁴³. „Dziennik Warszawski” miał szansę osiągnąć największą liczbę prenumeratorów i stać się najbardziej popularnym dziennikiem Warszawy, a może i Królestwa Polskiego. Stało się jednak inaczej, i to za sprawą samego redaktora. Oto Rzewuski opublikował cykl artykułów o treści reakcyjno-lojalistycznej pt. „Cywilizacja i religia”, wywołując tym gwałtowną reakcję odbiorców. Odsyłano bilety prenumeraty, wpływały protesty. W roku 1852 „Dziennik Warszawski” miał już poniżej 1500 abonentów. Rzewuski starał się pozyskać nowych prenumeratorów w zachodnich guberniach państwa rosyjskiego, jednakże zamiary współpracy w tym zakresie z M. Jezierskim nie doszły do skutku i nadzieje na spopularyzowanie pisma na tym obszarze rozwiały się. Odtąd „Dziennik Warszawski” nie zdobywał już czytelników. Nie pomogła też zmiana wydawcy. W latach 1852—1856 nakład utrzymywał się na granicy opłacalności, tj. ok. 1500 egz. We wrześniu 1855 r. przewidywano na rok następny zaledwie 700 stałych odbiorców. Dopiero po zmianie tytułu na „Kronikę Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” zaobserwowano pewien wzrost abonentów. W połowie 1860 r. gazeta ponownie zmieniła nazwę, tym razem na „Kronikę Krajową i Zagraniczną”. Liczba prenumeratorów nie wzrosła jednak, a nawet spadła poniżej granicy opłacalności, schodząc na 660 egz.⁴⁴

Z pism założonych przed 1832 rokiem „Gazeta Warszawska” w 1841 liczyła zaledwie 400 abonentów. Od 1841 r. nowy redaktor Antoni Lesznowski (syn) podjął szereg przedsięwzięć zmierzających do ich zwiększenia. U progu lat pięćdziesiątych liczba subskrybentów oscylowała wokół 2500, a w 1859 r. — 7500. Do sukcesu tego przyczyniła się m.in. wojna włoska, której redakcja poświęcała wiele miejsca. W początkach 1860 r. liczba prenumeratorów spadła do 6000, z czego na Warszawę przypadło ok. 2600. Na przejściowy spadek zainteresowania wpłynął fakt zakazu publikowania informacji związanych z konfliktem polsko-żydowskim. Po roku 1860 liczba abonentów „Gazety Warszawskiej” wzrosła i prawdopodobnie przekroczyła 7 tys.⁴⁵ „Kurier Warszawski” w latach 1832—1864 nadal rozwijał prenumeratę. W 1852 r. osiągnął nakład 4500 egz. Na terenie Warszawy zdobył 2500 abonentów, natomiast poza nią, zdaniem E. Tomaszewskiego, nie cieszył się większym popytem. W 1858 r. liczba miejscowych nabywców gazety podwoiła się w stosunku do roku 1852. Zakładając, że popularność pisma na prowincji

⁴³ Tomaszewski, *Kształtowanie się...*, s. 150; J. Bartoszewicz, *Historia literatury polskiej*, t. 2, Kraków 1877, s. 252—253; J. Kamionkova, *Życie literackie w Polsce w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1970, s. 175.

⁴⁴ Kamionkova, *Życie literackie...*, l.c.; Tomaszewski, *Kształtowanie się...*, s. 151—153, 157.

⁴⁵ Tomaszewski, *Kształtowanie się...*, s. 149, 155—157; *Prasa polska 1661—1864*, s. 126—127; Kamionkova, *Życie literackie...*, l.c.

nie była znaczna, można przypuszczać, że liczba jego prenumeratorów w tym czasie wynosiła ok. 6 tys. Stan ten utrzymał „Kurier” również po roku 1860⁴⁶.

Po upadku powstania władze rosyjskie w Warszawie zwróciły szczególną uwagę na wojewódzkie dzienniki urzędowe. W 1832 r. komisje wojewódzkie informowały Warszawę o stanie prenumeraty na swoim terenie. Z Sandomierskiego podawano, że drukuje się 808 płatnych egz., z czego 475 prenumerują gminy, 63 władze, 7 przekazuje się bezpłatnie na potrzeby komisji wojewódzkiej. Lublin powiadamiał, że wydaje 581 egz. płatnych dla gmin i miast oraz 50 bezpłatnych dla komisarzy obwodowych, sądów, komisji rządowych, komisji wojewódzkich i naczelników siły zbrojnej w Lublinie. W woj. podlaskim drukowano 550 egz. płatnych i 40 bezpłatnych. Na rok 1832 przewidywano wydanie 52 numerów w 1300 egz., z czego 748 przeznaczano dla prenumeratorów. Kielce donosiły, że dla abonentów drukują 831 egz. Komisja wojewódzka otrzymywała bezpłatnie 27, która to liczba okazała się niewystarczająca, ponieważ dziennik przesyłany był prawie wszystkim wyższym władzom, komisjom wojewódzkim i magistraturom. Z relacji Augustowa wynika, że wydawano tam ok. 400 egz., z czego 323 przeznaczano dla prenumeratorów, 32 bezpłatnie przesyłano władzom naczelnym, 45 pozostawało w drukarni jako zapas. W Płocku drukowano 676 egz., w tym 594 dla prenumeratorów, 31 rozsyłano bezpłatnie, a 51 pozostawało w drukarni do sprzedaży pojedynczych numerów. Komisja Województwa Mazowieckiego z siedzibą w Warszawie drukowała 1350 egz., z tego ok. 1203 dla prenumeratorów, tj. gmin wiejskich, pozostałe rozsyłano nieodpłatnie ubogim gminom, wszystkim władzom wyższym i wojewódzkim Królestwa Polskiego oraz przeznaczano dla urzędów i urzędników podległych wojewódzkiej komisji⁴⁷. Z informacji tych wynika, że dzienniki urzędowe drukowane były w dość wysokich nakładach, a prenumerata ich była obowiązkowa dla osób zajmujących stanowiska państwowe. Obowiązek ten spoczywał również na urzędach i instytucjach państwowych. Objęto nim także „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”⁴⁸.

1 stycznia 1838 r. ukazał się pierwszy numer „Gazety Rządowej Królestwa Polskiego”. Do zaabonowania zgłosiło się 2122 chętnych, zarówno instytucji, jak i osób prywatnych. Wkrótce liczba ta zmniejszyła się do 1025. Tak widoczny spadek zainteresowania dziennikiem zaniepokoił Radę Administracyjną, która na posiedzeniu w dniu 24 listopada podjęła szereg decyzji zmierzających do zintensyfikowania prenumeraty. Wydano polecenie zobowiązujące urzędników do abonowania pisma,

⁴⁶ Kamionkowa, *Życie literackie...*, l.c.; Tomaszewski, *Kształowanie się...*, s. 149, 153—154, 157; *Prasa polska 1661—1864*, s. 134.

⁴⁷ Słomkowska, *Prasa rządowa...*, s. 189—190.

⁴⁸ *Tamże*, s. 191.

zwolniono redakcję od opłaty pocztowej na jeden rok, wydano zakaz publikowania ogłoszeń rządowych w innych pismach. Postanowienia te, z trudem wcielane w życie, nie przynosiły spodziewanych efektów. Sami urzędnicy uchylali się od kupowania pisma. Skłoniło to Radę Administracyjną do ponownego zajęcia się tą sprawą. Na posiedzeniu w dniu 31 grudnia 1839 r. postanowiono zmniejszyć opłaty pocztowe na dalsze trzy lata, przypomniano urzędnikom o obowiązku prenumeraty, zarządzając potrącanie im z pensji kwoty w wysokości abonamentu, zażądano od władz gubernialnych, aby zobowiązały podległe sobie miasta do prenumeraty pisma⁴⁹. Wszystkie te wysiłki nie spełniły wszakże nadziei władz. „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” była pismem niechętnie czytany, a czasami wręcz szykanowanym. Tak mała jej popularność zmuszała organy policyjne do uzyskiwania pozwoleń na zamieszczanie dodatkowo swych obwieszczeń i informacji w innych, poczytniejszych dziennikach, chociaż miały być „z urzędu” publikowane w „Gazecie Rządowej”. W latach pięćdziesiątych osiągnęła ona jednak ok. 1500 egz., a więc znajdowała się na granicy opłacalności⁵⁰.

Interesującym przyczynkiem do rozwoju prenumerat jest zachowana w aktach Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu korespondencja w sprawie abonowania gazet warszawskich przez biura tejże komisji. Wynika z niej, że kupowano: „Dziennik Powszechny”, „Gazetę Warszawską”, „Gazetę Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, „Gazetę Polską”, „Kurier Warszawski”, „Gazetę Rządową”, „Warszawską Gazetę Policyjną”. Liczba zaprenumerowanych egzemplarzy wahała się od 1 do 5 poszczególnych tytułów. Najczęściej zamawiano po jednym dla każdego biura; wyjątek stanowiła „Warszawska Gazeta Policyjna”, którą zamawiano w dwóch egzemplarzach⁵¹. Upadek powstania i represje władz, skierowane przede wszystkim przeciwko prasie ogólnoinformacyjnej, zwróciły uwagę czytelników na czasopisma o tematyce ogólniejszej. Nastąpił szybki wzrost liczby tytułów, a także rozwój prenumeraty.

Po roku 1832 czasopisma zaczynają różnicować się pod względem tematycznym. W początkach lat trzydziestych powodzeniem cieszyły się takie, które reprezentowały typ encyklopedycznego magazynu o charakterze popularyzatorskim, przeznaczonego dla szerszego kręgu odbiorców. W drugiej połowie lat trzydziestych i w czterdziestych pojawiają się i zdobywają coraz to nowych czytelników pisma typu przeglądowego, zamieszczające materiały wyselekcjonowane i bardziej reprezentatywne dla określonej tematyki. W czasopiśmiennictwie Królestwa Polskiego do-

⁴⁹ *Tamże*, s. 193.

⁵⁰ *Tamże*, s. 195; Tomaszewski, *Kształtowanie się...*, s. 158.

⁵¹ Por. AGAD. Akta dotyczące się gazet i pism periodycznych i rozmaitych obwieszczeń. KRPIŚ, fasc. 1388—1390, Poszyt I—III. Lit. G.

minować zaczyna problematyka literacka. Informacja naukowa zespala się powoli, ale sukcesywnie z tematyką społeczno-polityczną. W latach pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych pojawiają się już czasopisma o wyraźnym profilu tematycznym⁵². Rozkwit czasopiśmiennictwa kulturalnego, naukowego i specjalistycznego nastąpił w latach czterdziestych. W 1841 r. zaczęła wychodzić „Biblioteka Warszawska”. Jej nakład wynosił od 1000 do 3000 egz. W początkowym okresie swego istnienia liczyła 1200 stałych prenumeratorów, w 1849 tylko 230, jednakże od 1850 r. liczba abonentów stale wzrastała. W roku 1842 Edward Dembowski i Hipolit Skimborowicz założyli „Przegląd Naukowy”. W roku powstania jego nakład wynosił 200 egz., w następnym wzrósł do 400 (stałych odbiorców liczył ok. 300), ale w 1844 liczba sprzedanych egzemplarzy spadła do 120. Należy zaznaczyć, że w szczytowym momencie swego rozwoju osiągał „Przegląd Naukowy” nawet do 1500 prenumeratorów. Nakład „Magazynu Powszechnego”, liczącego 5000 prenumeratorów, musiał być niewiele większy od liczby abonentów. „Tygodnik Ilustrowany” miał na początku swego istnienia 3300 odbiorców. „Panorama Krajowa i Zagraniczna” osiągnęła 1200 egz.⁵³

Cena abonamentu czasopism po upadku powstania listopadowego kształtowała się na poziomie średniej ceny gazet ogólnoinformacyjnych. I tak prenumerata „Magazynu Powszechnego” wynosiła 18 złp, pisma „Kmiotek” — 8 złp, „Tygodnika Ilustrowanego” — w Warszawie 8 rs (54 złp), na prowincji 13 rs (87 złp). „Pamiętnik Muzyczny i Teatralny” w stolicy kosztował 5 rs (34 złp), na terenie Królestwa 7 rs (47 złp) rocznie. Koszt abonamentu niektórych gazet ogólnoinformacyjnych podano w tabeli 2⁵⁴.

Koszt prenumeraty prasy był wysoki, toteż jeżeli porównamy go z dochodami urzędników, okaże się, że nie zawsze mogli oni pozwolić sobie na stałą prenumeratę pism. Wynagrodzenie pieniężne urzędników administracji było zróżnicowane. Początkujący, mający kwalifikacje urzędnik otrzymywał 120—180 rs rocznie, gdy dyrektor komisji rządowej ponad 9 tys. rs. Większość urzędników otrzymywała pensje w granicach od 180—270 do 1000 rs rocznie. Płacę roczną w wysokości 1000 rs osiągnano na kierowniczych stanowiskach. Według ocen Ryszardy Czepulis-Rastenis, pensje niższych i średnich urzędników nie tylko nie wy-

⁵² B. Suchodolski, *Nauka, [w:] Polska XIX wieku. Państwo—Społeczeństwo—Kultura*, pod red. S. Kieniewicz, Warszawa 1982, s. 425—426; Straszewska, *op. cit.*, cz. 1, s. 84—90, 152—161; cz. 2, s. 315—326.

⁵³ *Prasa polska 1661—1864*, s. 166; Straszewska, *op. cit.*, cz. 1, s. 90—142; cz. 2, s. 115, 121, 191; *Historia nauki polskiej*, pod red. B. Suchodolskiego, Warszawa 1977 (t. 3: 1795—1862, pod red. J. Michalskiego, s. 187—197).

⁵⁴ AGAD. Akta KRSW, fasc. 6838. Vol. III (1833—1858).

Tabela 2. Koszt prenumeraty niektórych gazet w Królestwie Polskim w roku 1850

Tytuł pisma	Koszty prenumeraty kwartalnie									
	koszt abonamentu		kasa główna pocztowa		urzędy pocztowe		stacja pocztowa		redakcja	
	rb	kop.	rb	kop.	rb	kop.	rb	kop.	rb	kop.
„Gazeta Codzienna”	1	65	—	40	—	20	—	19,5	—	85,5
„Gazeta Rządowa”	1	50	—	15	—	7,5	—	7,5	1	20
„Gazeta Warszawska”	2	40	—	58,5	—	29	—	29	1	23,5
„Kurier Warszawski”	1	65	—	40	—	20	—	19,5	—	85,5
„Starożytności Warszawskie”	1	80	—	7,5	—	4	—	3,5	1	65
„Warszawska Gazeta Policyjna”	1	65	—	40	—	20	—	20	—	85

starczały na utrzymanie rodziny, lecz zaledwie mogły pokryć skromne potrzeby jednej osoby⁵⁵. Pensja roczna profesora gimnazjum (szkoły wojewódzkiej) wynosiła 450—650 rs, zaś szkoły powiatowej (obwodowej) 270—300 rs⁵⁶. Jeżeli dodać, że w połowie XIX w. konsumpcja roczna tkanin wełnianych i bawełnianych na jednego mieszkańca Królestwa wynosiła 102 kop., cena soli za funt 3 kop., mydła 5—60 kop. za sztukę⁵⁷, to jasne się staje, iż na prenumerowanie prasy mogli sobie pozwolić jedynie ludzie o większych dochodach.

W latach 1815—1864 prenumerata była podstawą egzystencji pism. Stagnacja czy wręcz recesja prenumerat doprowadzała w wielu przypadkach do upadku wydawnictw. Natomiast redagowanie, drukowanie i rozpowszechnianie prasy, która uzyskała uznanie czytelników, było przedsięwzięciem opłacalnym. Prenumeratorami prasy były różne kręgi społeczne: arystokracja, burżuazja, władze kościelne, cywilne, wojskowe, a także adwokaci, dziennikarze, ludzie sztuki, literaci, lekarze, właściciele sklepów, handlów, składów win, materiałów piśmiennych i księgarń, guwernerzy, nauczyciele, urzędnicy, ludzie związani z giełdą, maklerzy licytacyjni. Abonowali prasę właściciele salonów artystycznych, profesorowie wyższych uczelni i szkół średnich. Czytali ją także ludzie prości: dorożkarze, przekupki itp. Rozwój prenumerat gazet i czasopism musimy śledzić razem z rozwojem czytelnictwa książek, których nakłady

⁵⁵ R. Czepulis-Rastenis, „Klasa umysłowa”. *Inteligencja Królestwa Polskiego 1832—1862*, Warszawa 1973, s. 293—294 i n.

⁵⁶ *Tamże*, s. 300.

⁵⁷ *Historia kultury materialnej...*, s. 226, 346, 347, 351.

w omawianym okresie wahały się najczęściej w granicach 500—1000 egz., a przeciętna roczna liczba tytułów wynosiła od 491 do 906⁵⁸.

Analizując czynniki wywierające wpływ na rozwój prenumeraty prasy w Królestwie Polskim w latach 1815—1864, trudno jest ustalić hierarchię ich ważności. Do zdecydowanie pozytywnych należy zaliczyć treść pisma i jego stronę techniczną. Istotnymi czynnikami były również: popularyzacja prasy, formy kolportażu, warunki prenumeraty. Hamująco wpływały cena i działalność cenzury.

⁵⁸ Tamże, s. 227—228.